

11. Bawon Saperów Wojskowych

M.P. dnia 5/1943
110

3591

3521

N.D.

Województwo

6. Kierunek Legionów

Fiodor Młotak kap. lat 46 stan cywilny z dzieci zmarł
 vier po m. S.K.S. stacji kolejowej Dyr. borskiej. Po ogłoszeniu
 mobilizacji zostałem oddelegowany do Początku do sił brygady i
 śmiały tamtej służby dnia 8/IX 1939. przedsiębiłem pociąg saperów w
 kierunku borusów w celu naprawy uszkodzonych torów przez Niem-
 czech niemieckie, tak jadąc pod czołgiem usiłującym sko-
 chałem dnia 12/IX m. Sygninowce wielką pod borusem dał jadą
 jąć było niemożliwe. Tamtej nocy zostałem zajęty przez wojska
 niemieckie i tam byłem do 24/IX a jąc niemcy opuścili
 teren wojskom sowieckim je miałem do borusa gdzie
 zostałem już wojska sowieckie. Zaraz po przybyciu do borusa
 ukratam się do Dyrekcji kolejowej zapytując co dalej
 mówić, tam zostałem już albo kolejowym i różnych dyrekcji
 a następnie Dyr. kolej powiedział mówić ze względów mieli
 wrócić do swoich stacji macierzystych w celu natychmiastowego
 obejęcia służby wobec tego je pozwolalem do kolejowej i
 zgłosiliem się w swoich obecnych stacjach Ciechanowskich który poza-
 magał mi z powrotem na moje stanowisko gdzie pełni-
 łem służbę do dnia 30/III 1940 tymczasem czekałem już od
 polskich aresztów nie, jedynie wydalano a później aresztowano
 innych aresztowano ochronę, myśleliśmy wydalenie, ale byliśmy
 teraz: je oczekując obiekcjiłem się od magistrów sowieckich
 mówiąc że od 1/IV 1940 jestem wydalony. Mówiąc tyle jadąc
 dnia 30/III jadąc kier. poc. Nr 916 z koleją do stacjonowania

Wielogłosem ze to moje ostatnie pytanie, i wojciech wyprosza mi po. do stanu
 Stanisławowi gdy mazowiecki sowiecki nie z mając szlakiów nie
 zatrzymał się na formie Njarolowego stojącego po lewej stronie na stoją-
 ją przed nią kam. Zespół nie zignorował tego kierowcy centrum
 tylko dostałem jeszcze sygnały nobo cęego obyczajem aby
 zdetchnąć się po coś z parowozem pociągu który. Po tym wyproszeniu
 minęło ja po niskim złomu dwa razy dostałem z moj-
 skiego aresztowania i po badaniu przez lekarza bez żadnego
 opatrunku zabrania przesłuchania klatek brzuskiej 3 dni
 a które się nie da opisać, a taki przesłuchanie musi
 być po tym o szczególnych wygałkach, tylko dostałem to
 materiałem do organizacji K.P.W. i M.S.O. i P.W.S.K.
 obiegające nam wszelkich polskich świnie obyczaj, za co dostałem
 krytykę z całego częstego materiału do O.Z.N. i S.O.W. i S.S.S. i Gminy
 nie należącym do partii komunistycznej co jest zauważalne
 że kiedy wrogiem narodów i świnianie ponownie biorą ją
 ze nobo tego moja mina jest wyraźna i minęte kry-
 zamknięty zębami nie przejdą obyczek aby wakali i nie
 wykochali pańskim sobie sowieckim lub polskim już nigdy
 nie będą. Po 3 dniowem przesłuchaniu i różnych gro-
 bach zabrania mnie z N.K.W.D. krytykuje takie położenia
 mazowiecka N.K.W.D. do których nie przynależało
 Prostego, po badaniu klatki i usunięciu lekarzy z man-

dwa razy złomu i jedno pełnię i że mnie dostała
 OK bandaż: nieco wygodne tarko, odwiedzono mnie do wie-
 śnienia bez żadnego opatrunku dano mnie do celi w
 dainterach na mokry beton a po 2 dniach dla tego że
 chorzy dano mnie do takiej samej pojedynki wypełnionej 26 lodów
 taka przebyłem do 32/II tego dnia dostałem wernung mo-
 skiego skarbu nie ma 2 lat, dnia 22/II dostałem
 powietrzną więzienie w Moskwie; gdzie siedziałem aby

od 12/VIII 1940 tego dnia w moim wyroku maszennego skarbu mo-
 skiego skarbu wieżniczą i do Stanisławow i Stanisławowu do Bolionu
 masz i my wywożymy bandażem sowieckim po 50 lodów do krytego
 wagonu dorośla i okna parami: poruszając moim śrubą bez wody
 do piersi niejako masz do dnia 16/II do Moskwy samochodem.
 i czasie tej jazdy albo ludzi zmarły, po przybyciu do Moskwy
 zmarły się życie od tego i kto miał na sobie lepsze ubrań lub
 bieliznę to go zupełnie obudzono jeżdżąc dorywczo dalej i
 wieczorem po pracy a jak kto nie mógł wyrobić 50% nowej
 to dostawał takie same stroje kociął to jest same świnie bielis-
 mietnej wody, a nie wieczór to same i obiektkiem 200 gr chleba.
 prowadzono nas na czyste pole z grodu domu i moj domem
 kolapsy od jasnych hydrozisów na głowę karki: objektu fabrycznego
 na parę tygodni ludzi były jedynie kuchnie takie wieczorem
 po pracy były śliczne i kulejące po kuchni w bliscie parę godzin
 to jest do godz. 10-11 wieczorem zanim dostałem tej trochę nieczęstej
 zupy której w innych warunkach żadne życie nie chciałoby jeść.
 A po ktrzej to człowiek zmarł się tak jak stał w mokrem
 odzieżu: oburzili na pieczętach ziemie bez żadnego okrycia
 bo godz 3 jut po podjęciu i marni do pracy. W tych warunkach ludzie
 spichli: mazeli i czasie pracy, bo lekarze jak nikt żadnych
 taktów obrontki nie zatrzymali i pracę i chorzy zmarli mazali
 po godz 46 stopniowe morze: w wieżach pracowali na otwartem
 powietrzu na podartem odzieżu: oburzili. Najgorzej było
 dla nas to iż tak w innych krajach było nas polaków
 po jedzeniu takt 2 ate resztę miskę po kuchni po kuchni
 ktorzy zmarzyli się głodni karki i karki i mazali
 ci nam obierali moje karki karki karki i mazali
 którzy zmarzyli się głodni mazali to kryzysów jenno piszą
 40-60 procent aresztę piszą mazali i jak się mówią
 to go jasne mazali: mazali i kryzysów mazali i kryzysów
 i mazali i kryzysów mazali i mazali i mazali i mazali

4

W dniu 18.8. 1931 r. w stanie
 z niezadowoleniem spotkałem się z następcami obozowymi w składzie
 z naczelnikiem grodu w Smoleńsku W. K. Laskowskim z Asesorem
 S. K. S. Grinieckim z sekretarzem i kierownikiem Naukowym Naukowym
 z Inżynierem Turim z stocznią z sekretarzem parow. Hanibalem
 Brudzińskim, który to ukrainiacy politycy stoczyli i zyskali spółdzielnię
 rolniczą w Katowicach nazywaną z dnia 20. VIII. 1931 r. "Spółdzielnia S. K. S.
 i p. Zajączkowski naczelnik obozów obwodu w Stanisławowie Ins.
 Czatkiewski. Tego dnia kap. Neftaś Naddorżczyj Ins. Jasinski właściwie mąż
 w Smoleńsku Filipowicz, zmarł akt. dnia 2 Korzeński Ber. z obyczajem
 niewiernego stanisławowianina z posterunków. A tego samego dnia
 i przeszły w lagach tym samym z następcami obozowymi Ins. Friedenbach
 z Państw. kapitan Ilieć adwokat Hubert z Tarnopolu pl. Dobrołubski pl. 1
 Huzko kier por. Garanicki z Końska obużo narodz. do zapomnienia.

Oto odpisuję miłym serdecznie moim następcam pomorskiej listy
 nie dochodziły a: te które dotarły to: kilku jedyn po paru
 miesiącach pojawiały się dawno i chemiczny $\frac{1}{2}$ utargmelan Huzko na pełno
 mierzącym. Stanisław N. K. N. D. akt położony był: z dnia: 15. VIII. 1931
 godzin na kardynal kroki mówiąc że skonczyły się poważne
 poważne i głębocie narodu ze juriżem polskim nie mogły się pozwolić
 ci to samo wykonywać, a co najmniej poważliwi życieli
 mówiąc obyczale mówiąc że juriżem koniec polskiego panowania
 zostało z lagów zostało dnia 30th 1931. a 2 $\frac{1}{2}$ odjechałismy do
 Ufę powiechając nam w tamtej formie polskie wojsko po
 przyjęciu do Ufę oświecione nasze narodowe jeniecy nienaj-
 mikoły i polskich w latach wojen czasy mówiącże iż nie kochają
 do robót bo koniecznie trzeba kierować chleb z pola do wojny.

Natęka proponuję ja: pl. Huzko wiecklismy do Ufę nie piechotę
 nie piechotę piechotę piechotę piechotę piechotę piechotę piechotę
 jadących i Uchty do Sochka mówiącże iż piechotę piechotę piechotę
 transportu takie dojechanismy Sochka a tam wiecklismy już dnia
 23/8 do wojek Polakiego. Kap. Molak Gódensz